Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 25 LISTOPADA 1933 NR. 139

Szturm sanacji na samorządy.

Pod powyższym nagłówkiem bardzo słuszne uwagi i spostrzeżenia podał niedawno temu pelpliński „Pielgrzym“, które w streszczeniu, ze względu na niedzielne wybory, zamieszczamy:

„Dzień 26 listopada będzie **dniem szturmu sanacyjnego na samorząd większych i mniejszych miast pomorskich i wielkopolskich. W ratuszach** miejskich mogą zasiąść **nowi gospodarze**, wyłaniając z pośród siebie **nowych prezydentów, burmistrzów i radców magistrackich. Kto będzie miał radę miejską za sobą, ten będzie mógł rządzić swobodnie gminą, jak starosta, który rządzi już prawie wszędzie powiatem i sejmikiem.**

Stronnictwo sanacyjne idzie do wyborów **z hasłami gospodarczemi.** Jest to poniekąd **zgodne z prawdą, ponieważ przedmiotem łakomstwa sanacyjnego są przedewszystkiem płatne posady w przedsiębiorstwach samorządowych.** Ciężki kryzys gospodarczy w przemyśle, handlu, rolnictwie i rzemiośle oraz kurczenie się budżetów państwowych nie stwarza już wolnych miejsc dla sanacyjnych „ideowców“. Wszędzie już **na wolnych posadach umieszczono „swoich“.**

Dzisiaj nie można już tych **posad mnożyć**, lecz trzeba je raczej **redukować, zmniejszając liczbę urzędników.** Co w tych warunkach zrobić z tymi **sanatorami, którzy natarczywie domagają się posad? Zydów** nie wolno **usuwać** ani z urzędów ani z przedsiębiorstw, **gdzież więc można znaleźć jakieś wolne miejsce dla „ideowców“? Urzędy państwowe już są obsadzone; monopole i przedsiębiorstwa** są także **przepełnione**; „zreformowano“ szkolnictwo, sądy, koleje, kasy chorych itd. **Pozostały jeszcze... samorządy.**

Mieszkańcy miast muszą sobie uświadomić, że właściwa walka toczy się **o to, kto weźmie w swoje ręce majątek samorządów. Przedsiębiorstwa miejskie są smakowitemi kąskami dla „gospodarczych“ działaczy** sanacyjnych, **którzy łakomym wzrokiem patrzą na te placówki, czekając niecierpliwie** na to, by **je zagarnąć dla siebie.**

Zaliczyć tu należy: **1 elektrownie, 2) gazownie, 3) wodociągi, 4) rzeźnie, 5) kasy oszczędności, 6) szpitale.**

W miastach większych znajdują się ponadto takie przedsiębiorstwa jak: 7) tramwaje (autobusy), 8) zakłady czyszczenia miasta, 9) straż pożarna, 10) teatry, 11) muzea, bibljoteki itd.

Ileż to dyrektorów, sekretarzy, kasjerów i zwykłych pracowników można wprowadzić do tych przedsiębiorstw? **Przed sanacyjnymi działaczami „gospodarczymi“** otwiera się tu **nowe, rozległe pole „twórczości“. Gospodarka państwowa spoczywa już w rękach ministrów, gospodarka powiatowa w rękach starostów, a teraz ma przyjść kolej na gospodarkę samorządową.**

Oto istota dążeń stronnictwa sanacyjnego. **Pragnie ono zawładnąć samorządami nie tylko w tym celu, by „eksperymentować“ i „reformować“, ale przedewszystkiem dlatego, by móc obdarzyć swoich ludzi „ideowemi“ stanowiskami,** które (oprócz „idei“) **mogą dać dosyć dobre i tłuste zarobki.** Dążenia partyjne są tu dosyć zręcznie zamaskowane względami „gospodarczemi“, ale to nikogo nie zmyli.

Sanacyjny szturm na samorządy jest przedewszystkiem szturmem na przedsiębiorstwa miejskie. Do ich wnętrza pragną wejść agitatorzy partyjni, którzy za szerzenie „ideologji“ spodziewają się materjalnej, brzęczącej nagrody. **Kto za to wszystko ma płacić?**

Jest to pytanie, nad którem każdy mieszkaniec miasta musi się zastanowić, bo tu chodzi o jego kieszeń“.

Tak sanacja zwycięża!

400 i 30

Ujawnione oszustwo wyborcze ze strony sanacji przy wyborach gromadzkich.

W odbywających się obecnie wyborach do rad gromadzkich stosowane są różne nieprawidłowości.

Z prawdziwem zadowoleniem musimy powitać fakt, jaki zaszedł w gminie Nieporęt, pow. warszawskiego, gdzie komisja gminna, złożona z ludzi uczciwych i zdających sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na niej ciąży, ujawniła fakt fałszerstwa, zdobywając materjał, który posłuży prokuratorowi, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Przebieg sprawy był następujący:

Mieszkańcy wsi Wieliszewa tłumnie wypełnili lokal wyborczy. **Do wyborów zgłoszono dwie listy: jedna**, t. zw. **urzędowa, mająca około 30 zwolenników i druga, na którą głosowało około 400 mieszkańców wsi. Przewodniczący komisji zarządził głosowanie tajne, w którem, jak wiadomo, obliczanie kopert uskutecznia komisja, bez udziału osób postronnych i — ogłosił wynik: zwycięstwo druzgocące listy „urzędowej“.**

Ponieważ głosującym mieszkańcom nie mogło pomieścić się w głowie, jak 30 wyborców mogło „zwyciężyć“ 400-tu, złożyli protest do komisji gminnej. **Komisja gminna potraktowała rzecz poważnie i uczciwie i doszła do wyników wręcz przeciwnych. iż właśnie lista „urzędowa“ poniosła klęskę. Sporządzono odpowiedni protokół, opatrzono urzędowemi podpisami i pieczęcią wójta gminy i przesłano do starostwa.** Pokrzywdzeni zaś mieszkańcy składają skargę do prokuratora.

Zwycięstwo żywiołów narodowych i katolickich w Hiszpanji.

Paryż, 22. 11. Wyniki wyborów w Hiszpanji odbiły się głośnem echem w prasie francuskiej i nie pozostały bez wpływu na wewnętrzną politykę Francji. Pisma radykalno-socjalistyczne podnoszą, że prawica nie odniosłaby nigdy zwycięstwa w Hiszpanji, gdyby partje lewicowe były między sobą zgodne. Pewien dziennikarz hiszpański wywodzi na łamach „Journal'u“, że klęska lewicy była skutkiem prześladowania religji.

Według dotychczasowych wiadomości we wszystkich prowincjach partje prawicowe odniosły zwycięstwo, które przeszło oczekiwania.

Wybory do parlamentu w Rumunji 20-go grudnia.

Bukareszt. Na mocy ogłoszonego dekretu królewskiego rozpisane zostały w Rumunji wybory do Izby na dzień 20 grudnia, zaś do senatu na dzień 28 grudnia. Nowy parlament zwołany zostanie na dzień 10 stycznia.

Amerykański lot do stratosfery.

Akron. Po osiągnięciu około 17.700 m. balon stratosferyczny zaczął gwałtownie opadać, ponieważ por. Seattle postanowił wylądować przed zachodem słońca. W ten sposób rekord balonu sowieckiego nie został pobity.

Nowy Jork. Amerykański lot do stratosfery pilotów Seattle i Fordney powiódł się w zupełności.

Piloci wznieśli się wczoraj w godzinach przedpołudniowych i już wkrótce znaleźli się na znacznej wysokości około 12 tys. kilometrów. Wskutek silnego wiatru balon ruszył w kierunku wschodnim i w ciągu swego lotu odpędzony został około 960 klm. na wschód od Acron w stanie Ohio, gdzie nastąpił wzlot.

Lądowanie miało przewidywany i spokojny przebieg bez żadnych przeszkód. Balon po krótszym pobycie w powietrzu nad New Jersey opuścił się na ziemię.

Wyczerpani lotnicy stwierdzili, że osiągnęli swój cel. Nie chodziło im o pobicie rekordu lotu, który miał tylko charakter wyłącznie naukowy. Według dotychczasowych danych lotnicy osiągnęli wysokość około **18.800 mtr.**

I Włochy wystąpią z Ligi Narodów.

Rzym. Prasa włoska donosi, że na wielkiej radzie faszystowskiej, która się odbędzie w dniu 3 grudnia, zapadnie prawdopodobnie uchwała o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów.

O ileby to nastąpiło, miałoby to na celu poparcie stanowiska Niemiec co do konieczności reorganizacji Ligi Narodów.

Znamienne pytanie niemieckie pod adresem Polski.

Berlin. W przeglądzie tygodniowym polityki zagranicznej „Berliner Börsen Ztg.“ pisze, co następuje: „Co się tyczy rokowań polsko-niemieckich, to powstaje pytanie, czy niemiecka ustępliwość skłoni Polskę do porzucenia nieprzejednanego stanowiska w kwestji rozbrojeniowej?

Poza tym punktem Polska może być przekonana, że z naszej strony spotka się ze szczerą gotowością do porozumienia pod warunkiem oczywiście, aby, nie wyłączając nawet najbliższych organów państwowych, okazała również szczerą wolę porozumienia“.

Polacy z Niemiec u Ojca św,

Miasto Watykańskie. Ojciec św. przyjął na audjencji pielgrzymkę związku Polaków w Niemczech, przybyłą do Rzymu pod przewodnictwem ks. dr. Domańskiego i pp. Kaczmarka i Donimirskiego. Pielgrzymkę przyjął Ojciec św. niezmiernie serdecznie, wysłuchując ich troski, dodając im otuchy i pociechy. W końcu Ojciec św. ubolewał, że niezwykle liczne w dniu tym audjencje i rozpoczynające się rekolekcje nie pozwalają Mu dłużej z nimi przebywać i rozmawiać.

Za dwa okręty dla polskiej floty Włochy dostaną 1,600.000 ton węgla.

Katowice. Wedle wiadomości, nadchodzących z Rzymu, zawarta została tam nowa polsko-włoska umowa kompensacyjna, na podstawie której za budowę dwóch okrętów handlowych dla polskiej floty handlowej koleje włoskie mają przez cztery lata pokrywać część swego zapotrzebowania na węgiel w wysokości 400.000 ton rocznie w Polsce.

Cała ta dostawa przypaść ma wyłącznie na kopalnie górnośląskie.

Norwegja zakazała przywozu węgla polskiego.

Katowice. Rząd norweski wydał czasowy zakaz importu węgla polskiego, a to w związku ze świeżo zawartym traktatem handlowym angielsko-norweskim. W traktacie tym Norwegja obowiązuje się do pokrywania 70 proc. swego zapotrzebowania węglowego w Anglji. Ponieważ w ostatnich miesiącach dostawa węgla angielskiego do Norwegji nie wynosiła wspomnianych 70 proc. zapotrzebowania, przeto aż do czasu wyrównania angielskiego kontyngentu przywóz węgla polskiego do Norwegji został czasowo wstrzymany.

Dalszy spadek dolara.

Funt szterling zwyżkuje.

Na dzisiejszej giełdzie dolar znowu zniżkował. Banknoty w obrotach prywatnych notowano 5.32, dewizy na Nowy Jork 5,32, przekaz telegraficzny 5.345. W porównaniu do dnia wczorajszego dolar stracił na kursie około 4 groszy. Po panicznej zniżce i chwilowej poprawie rozpoczyna się zatem znów proces systematycznego, stopniowego obniżenia kursu waluty amerykańskiej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przypuszczalnie na 1-go stycznia dolar będzie stał mniej więcej na wysokości połowy parytetu, to za normalny trzeba będzie uważać spadek w wysokości 2 gr. dziennie.

Na dzisiejszej giełdzie zwróciła uwagę silna zwyżka funta szterlinga. Dewiza londyńska notowana była 29.12.

Prez. Roosevelt chce stabilizować dolara z Nowym Rokiem.

Waszyngton, 19. 11. Prezydent Roosevelt planuje ustabilizowanie dolara z dniem 1 stycznia 1934 r., tj. jeszcze przed zebraniem się kongresu.

Plan Roosevelta przewiduje stabilizację dolara na poziomie 50 proc. obecnej wartości.

Zakupy złota mają narazie być dalej dokonywane, jednakże także srebro ma służyć jako pokrycie waluty.

Część b. więźniów brzeskich idzie do więzienia.

Upływa termin zgłoszenia się do więzienia b. więźniów brzeskich. Jak wiadomo, nie otrzymali wezwań i nie zgłoszą się bawiący poza granicami kraju pp. Bagiński, Kiernik, Witos, Liberman i Pragier.

W Warszawie do więzienia Mokotowskiego zgłosić się ma poseł Stanisław Dubois z PPS., skazany na 3 lata więzienia. W Krakowie ma się stawić do więzienia p. Mastek Mikołaj, skazany również na 3 lata więzienia, w Katowicach p. Józef Putek, skazany również na 3 lata i w Tarnowie p. Ciołkosz, skazany na 3 lata.

Poseł Barlicki z Warszawy złożył podanie o odroczenie terminu odsiadywania do 25 b. m. Prośbę swą o parodniową zwłokę umotywował p. Barlicki sprawami osobistemi.

Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary okres przebywania w twierdzy brzeskiej, w której, jak wiadomo, trwał on 5 i pół miesiąca.

Za nieobecnymi w kraju prokurator wysłać ma w dniach najbliższych, zgodnie z zapowiedzią, listy gończe.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, p. Barlicki uzyskał odroczenie do piątku włącznie i stawi się w więzieniu mokotowskiem w sobotę, natomiast dom p. Duboisa otoczony jest strażą policyjną.

Dn. 23 bm. aresztowało 2 ajentów polic. Mastka i odstawiło do więzienia mokotowskiego. Mastek, z powodu choroby, starał się w Warszawie o odroczenie odsiadywania kary.

Kiernik, Liberman i Putek skreśleni z listy adwokatów.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Adwokackiej przyjęto do wiadomości zawiadomienie Sądu o pozbawieniu praw adwokackich trzech b. więźniów brzeskich: Kiernika, Libermana i Pragiera. W wykonaniu zawiadomienia Rada **postanowiła skreślić ich z list członków.**

Obniżka stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych nastąpi wkrótce.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, P. K. O. obniży w najbliższym czasie stopę procentową od wkładów oszczędnościowych. Jak słychać stopa procentowa ma być obniżona do 4 proc.

Jednocześnie, względnie bezpośrednio potem, nastąpi obniżka odsetek od wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach kredytowych. Obniżka ta zostanie wprowadzona w drodze rozporządzenia ministra skarbu, którego ustawa z dnia 29 marca rb. upoważnia do regulowania wysokości tej stopy w Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielni Kredytowych.

B. min. Raczyński internowany przez... Arabów.

Lwów. Po miesięcznym pobycie w Palestynie powrócił do kraju b. minister rolnictwa dr. Aleksander Raczyński.

Podczas pobytu w Palestynie dr. Raczyński interesował się tamtejszemi stosunkami politycznemi i ekonomicznemi oraz zwiedził liczne kolonje żydowskie.

W czasie podróży po Palestynie spotkała p. min. Raczyńskiego przygoda, został on bowiem internowany na górze Carmen podczas znanych rozruchów arabskich.

Arabowie się burzą.

Z Jerozolimy donoszą, że arabski komitet wykonawczy postanowił zbojkotować komisję śledczą, utworzoną przez wysokiego komisarza angielskiego dla zbadania ostatnich rozruchów. W dniu 9 grudnia odbędą się wielkie uroczystości ku uczczeniu pamięci 2 Arabów, zabitych podczas ostatnich zaburzeń. Spodziewane są dalsze manifestacje ze strony Arabów.

Na grudzień!

Każdy ma obecnie dobrą okazję odnowić prenumeratę

„D r w ę c y“

na następny miesiąc. Gazeta nasza służy interesom publiczności naszego powiatu i jest szczerym przewodnikiem poprzez chaos pojęć i wydarzeń dzisiejszych czasów.

Zarazem powiadamiamy Szan. Czytelników, że doroczny **kalendarz ilustrowany** dodany będzie na Boże Narodzenie.

3.30 zł czy też 4 miljony?

Sprawa „Wspólnoty Interesów“.

Sprawa nadużyć we „Wspólnocie Interesów“ komplikuje się coraz bardziej. Ostatnio podniesiono wątpliwości co do sposobu ostemplowania umowy, powołującej do życia „Wspólnotę Interesów“. Została ona ostemplowana na 3.30 zł. Władze skarbowe twierdzą, że należało ją ostemplować w wysokości 2.2 procent kapitału zakładowego Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury oraz Katowickiej Spółki Akcyjnej, tj. na 3.960.000 zł.

Różnica w dochodach, wykazanych przez Spółki, zrzeszone we „Wspólnocie Interesów“ wskutek kombinacyj z akcjami Silesian Stal Corporation wynosi podobno około 36 miljonów złotych. Od tej kwoty spółki powinny były płacić podatek dochodowy.

Sekretarz generalny „Wspólnoty Interesów“, Musiał, który miał się stawić na przesłuchanie w związku z nadużyciami we „Wspólnocie Interesów“, zbiegł do Berlina.

Tymczasem w Warszawie bawią przedstawiciele Harrimana (Irving Rossi) i Flicka (Lubowica), którzy odbywają z czynnikami miarodajnymi narady nad przyszłemi losami „Wspólnoty Interesów“.

B. poseł B. B. i wybitny działacz „sanacyjny“ aresztowani za nadużycia.

Inowrocław. Aresztowany został znany na terenie Kujaw i Wielkopolski wybitny działacz „sanacyjny“, były poseł na Sejm, a ostatnio wójt obwodu Inowrocław wschód, p. Wojciech Ozimina, rolnik z Dalkowa, gminy Jacewo.

Również został aresztowany były sekretarz tego wójtostwa p. Sobczak jako współwinowajca dokonania nadużyć w kasie wójtowskiej na sumę przeszło 6 tys. zł.

W kołach tutejszej „sanacji“ wywołało aresztowanie p. Ozimina niebywałą konsternację. Aresztowany miał być głównym mówcą na zebraniu przedwyborczem „sanacyjnego“ „Narodowego Bloku Gospodarczego“ do rady miejskiej w Inowrocławiu, a oprócz tego podpis jego figurował pod odezwą wojewódzkiego komitetu wyborczego „sanacji“.

Na Wileńszczyźnie 20 stopni mrozu.

Gwałtowny spadek temperatury.

Przed paru dniami Państwowy Instytut Meteorologiczny przewidywał nasunięcie się na Polskę chłodnych mas powietrza polarno-kontynentalnego, spływających z obszaru wyżowego, który od dłuższego czasu utrzymuje się nad Rosją. Już w piątek ubiegłego tygodnia Wileńszczyzna została ogarnięta przez chłodne masy powietrza, wskutek czego temperatura zaczęła tam szybko spadać.

W ciągu dni następnych chłodne powietrze, przesuwając się na zachód, stopniowo ogarnęło i dzielnice Polski, przyczem do większego spadku temperatury przyczyniły się również pogodne noce, podczas których następowało intensywne wypromieniowywanie ciepła.

Nocy dzisiejszej temperatura w Wileńskiem obniżyła się do minus 20 stopni (Pohulanka), a w środkowych dzielnicach kraju przeciętnie do minus 5 stopni. Dalszy spadek temperatury w najbliższym czasie nie powinien już nastąpić.

Katolicy-Polacy, szeroko otwórzcie wasze oczy

abyście przejrzeli, co się dzieje!

Nowemiasto. Głośnem echem i żywem oburzeniem rozległ się po całem naszem mieście ostatni występ w miejscowej szkole powszechnej nauczycielki, p. Kulikowskiej, żony miejscowego naczelnika Poczty, znanego ze swych licznych procesów i niesamowitych czynów, a gorliwego wyznawcy sanacyjnej ideologji. Żona jego, nie chcąc widocznie pozostać w tyle za swym mężem w swej gorliwości sanacyjnej, rok temu uszczęśliwiła nasze miasto sanacyjną organizacją kobiet, t. zw. pospolicie „kwoką“. Wówczas podnieśliśmy na łamach naszego pisma głos przestrogi przed tą organizacją, jako przeciwną duchowi i zasadom Kościoła kat. Nie u wszystkich znaleźliśmy wiarę i posłuch. Ostatnie jednak pociągnięcia ze strony p. Kulikowskiej w szkole powszechnej chyba najbardziej krótko i tępo patrzącym obywatelom miasta otworzą oczy, do czego zmierza cała ideologja sanacyjna i jakim duchem owiani są ci, którzy ją propagują. Otóż p. Kulikowska **dzieciom w szkole powszechnej zakazała pozdrawiać w klasie pochwaleniem P. Boga i pozatem kazała usunąć figurę Matki Boskiej.** To chyba aż tak wymowne, że i dalszych komentarzy nie wymaga.

Obecnie sanacja przy wyborach do **Rady Miejskiej wysunęła swoją własną listę. Aby społeczeństwo się na niej nie połapało, dała jej przymiotnik „narodowy“ i nazwała ją Blokiem Gosp. Społ., a pozatem nakłoniła ludzi zależnych i takich, którzy niezdolni są wniknąć w ukryte zamiary sanacyjne, żeby na tę listę dali swój podpis.** Ale to wszystko w niczem nie zmieni faktu: że **ten t. zw. „narodowy“** Blok Gosp. Społ. — **to lista czysto sanacyjna.** Można ją łatwo poznać i po tem, że ma nr. 1, a więc jest taką samą **„jedynką“ — jak ta** z roku **1930** przy **wyborach do Sejmu. Jeżeli więc nie chcesz, by sanacja rządziła w naszych miastach, żadnej kartki z nr. 1 nie oddaj!**

Nasze listy Obozu Narodowego mają w Nowemmieście, w Lubawie w Lidzbarku nr. 3, a w Działdowie nr. 4. Narodowcy! głosujcie tylko na te listy.

Lista robotnicza N. P. R. wszędzie nosi nr. **2.**

WIADOMOŚCI.

N o w e m i a s t o, dnia 24 listopada, 1933 r.

Kalendarzyk, 24 listopada, Piątek, Jana od Krzyża w.
25 listopada, Sobota, Katarzyny p. m., Erazma.
26 listopada, Niedziela 25 po Św., Piotra p. m.
Wschód słońca g. 7 — 12 m. Zachód słońca g. 15 — 34 m.
Wschód księżyca g. 13 — 23 m. Zachód księżyca g. 1 — 16 m.

Z miasta i powiatu.

Jeszcze w sprawie wyborów w naszem mieście.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 26 bm. i w naszem mieście odbędzie się głosowanie do Rady Miejskiej od godz. 9 przed poł. do godz. 7 wieczorem. Nasze miasto stanowi tylko **jeden** okręg wyborczy, ale podzielone jest na dwa obwody.

Obwód I obejmuje: ul. Rynek od nr. 11—21, Sobieskiego, Kościuszki, Kościelną, Kazimierza, Okólną od nr. 1—17 i od nr. 40—46, Środkową od nr. 1—6 i nr. 17—20, Pod Lipami, Plac św. Tomasza, Św. Jana, Łąkowska, Łąki Miejskie, Szkolną. — Głosowanie w Szkole Powszechnej na prawo.

Obwód II obejmuje: ul. Rynek od nr. 1—10 i od nr. 22—28, Aleje, 19 Stycznia, Środkową od nr. 7—16, Wodną, Kopernika, Przemysłową, Okólną od nr. 18—39, Nad Drwęcą, Mickiewicza, Sienkiewicza, Jagiellońską, Tylicką, Wierzbową. wybudowanie pod Kurzętnik, pod Kamionkę, pod Marzęcice, — Głosowanie odbywa się w Szkole Powszechnej na lewo.

Kartki winny być koloru białego i nosić nr. **3** i zawierać albo nazwiska wszystkich kandydatów Listy Obywatelskiej Obrony Samorządu albo 12 razy wypisane nazwisko jednego z tych kandydatów, którzy znajdują się na naszej liście. —

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

21

(Ciąg dalszy).

Miss Gordon pochyliła zarumienioną twarzyczkę nad trzymanym w ręku wzorzystym haftem.

— Co tam znaczy moje poświęcenie w porównaniu z twojem szczęściem. Jesteś sierotą i dlatego wobec twojej zmarłej matki, a mojej ukochanej siostry Marty, czuję się niejako odpowiedzialną za ciebie. Im bliżej przypatruję się panu Dunbarowi, tem więcej lękam się tego małżeństwa. Ty, która byłaś wychowana w zasadach religijnych, jakże się pogodzisz z bezbożnikiem, który nigdy prawie nie chodzi do kościoła?

Miss Patty Dent otarła okulary i zasadziła je energicznie na nosie, poczem zaczęła poprawiać koronki u rękawów.

— Ależ ciociu, jak możesz go nazywać bezbożnikiem! — gorąco zaprotestowała Lea. — Pan Dunbar nie jest bynajmniej wyzutym z religijnych uczuć. Dlatego, że ma zamkniętą naturę, nie przywykłą do wypowiadania się na zewnątrz, to nie dowodzi jeszcze...

— Twardy jest... okropnie twardy... przerwała stara panna. Nigdy nie widziałam mężczyzny z takim podbródkiem, któryby nie był tyranem i despotą. O, tacy ludzie niewygodni są w domowem pożyciu, tak samo, jak dymiące kominki, nerwowe kobiety, skrzypiące drzwi i niedopasowane okna.

— Cóż za ubliżające porównania, ciociu! A Klara Morse, która się zachwyca jego klasycznym profilem?

— Klara Morse niech sobie plecie, co chce. Powtarzam, że p. Dunbar ma despotyczny podbródek i jeżeli mi nie przyznasz racji za pięć lat, to będzie dowodem, że jakiś Efraim, przeszłaś na stronę twoich glinianych bożków.

— Więc uczyń, ciociu, jak radzi Pismo św. i zostaw go w spokoju. Mówmy o czemś przyjemniejszem. Dałam cioci list Leiglstona. Cóż ciocia na jego projekty?

— Wspaniałe! Godne jego umysłu. Co to za genjalny człowiek! Jaki duch gorący! Szczęśliwa kobieta, która będzie mogła kiedyś doskonalić się duchowo pod jego kierunkiem. Szanuję, co więcej, kocham Leiglstona Donglasa!

— I ja również, ciociu. Uważam go za wzorowego pastora i życzę mu, aby znalazł żonę godną siebie.

— Jest on tak pochłonięty swoją pasterską pracą, że niema czasu na takie dzieciństwa, jak staranie się o — względy niewieście. Ale jeżeli kiedy zaszczyci tem którąś kobietę musi to być osoba bardzo bogata, aby jej majątek mógł służyć jego wzniosłym celom.

Kąciki ust Lei zadrgały stłumionym uśmiechem.

— Czyż podobna, ciociu, abyś mu przypisywała jakieś interesowane motywy?

— Człowiek, który się poświęcił wyższej misji, przez to samo musi wznieść się ponad drobnostki doczesne i zapatrywać się na rzeczy tego świata jako na środki, służące mu do dopięcia celu. Gdyby dr. Donglas mógł zebrać choć ze sto tysięcy dolarów, jakiżby pomnik postawił sobie w sercu przyszłych pokoleń! To też nie rozumiem, jak osoba, posiadająca środki, aby mu w tem dopomóc, może pozostać głuchą na jęki Macedonji!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Głosowanie jest tajne. Należy kartkę złożyć, żeby nikt nie wiedział na kogo się głosuje. Kartkę należy włożyć do dostarczonej przy urnie wyborczej koperty i następnie włożyć do urny wyborczej.

Swięto Młodzieży.

Nowemiasto. Uroczystość Swięta Młodzieży rozpoczęła się nabożeństwem, które odprawił ks. wik. Weltrowski, wygłaszając piękne kazanie. W czasie Mszy św. czł. S. M. P. przystąpili do wspólnej Komunji św. Z kościoła udano się w pochodzie wraz z członkami Patronatu oraz pp. Starostą i Burmistrzem na czele, na Plac św. Tomasza, gdzie z okazji 250 ciolecia Odsieczy Wiedeńskiej, po przemówieniu ks. prezesa Weltrowskiego i po odczytaniu przez v-prezesa p. Polakiewicza Józefa uroczystego aktu, podpisanego przez obecnych przedstawicieli władz i prezesów miejsc. i okolicznych placówek, dokonano uroczystego zasadzenia lipy. Na zebraniu w sali Hotelu Centralnego głównym punktem programu była przysięga członków przed sztandarem i przedstawicielami władz. Wieczorem uroczystą akademję zagaił V-prezes. Po deklamacji p. Piaseckiego referat na temat walki z nowoczesnem pogaństwem wygłosił ks. patron Mańkowski. Na zakończenie odegrano udatnie dramat religijny p. t. „Trjumf Krzyża". Zaznaczyć wypada, że tegoroczne Swięto Młodzieży odbywało się pod hasłem walki z zepsuciem moralnem.

Z Walnego Zebrania „Nowomiejskiego Klubu Sport."

Nowemiasto. Dn. 13 bm. o godz. 8-mej wiecz. w małej sali Hotelu Centralnego przy udziale 30 członków czynnych odbyło się Walne zebranie „N. K. S.", na którem większością głosów wybrany został następ. skład zarządu:

Prezes dr. Jedlewski, v-prezes gospodarczy Gilgenast Jerzy, v-prezes sportowy Ozimkiewicz Leon, sekretarz Kuszajewski Feliks, zast. Oczkowski Brunon, skarbnik Mroczyński Bol., zast. skarbn. Bronikowski Kaz., kronikarz Troszyński Fr., gospodarz Lendzion Feliks, zast. Jastrzębski Fr. i Zimma Leon.

Następnie wybrana została komisja rewizyjna, w skład której wchodzą następujący pp.: Korecki Feliks, Oczkowski Brunon i Zimma Leon.

Do komisji sportowej weszli pp.: Korecki Fel. jako przewodn. komisji sport. i kier. sekcji lekkoatlet. i gier sport., Lendzion Fel. jako kpt. I. druż. piłki nożnej, Moszczyński Kaz. jego zast., Oczkowski Brun. kpt. II. druż. piłki nożnej, Chełkowski Alf. jego zastępca, dr. Jedlewski kier. sekcji kręglarskiej, Chełkowski Alf. kier. sekcji hokejowej, Mroczyński Bol. zast., Wachowski Roman kier. sekcji narciarskiej.

Następnie w wolnych głosach prezes wyjaśnił treściwie cel i zadanie Klubu, który zająć się ma ćwiczeniem swych członków wszechstronnie w sporcie, by wykazać, iż Klub zasługuje rzeczywiście na miano „klub sportowy".

Dalej podkreślono z uznaniem, iż Magistrat tut. miasta odstąpił dla Klubu (obok Łazienek) miejsce dla boiska hokejowego, które stanowić będzie własność Klubu. Prace około przygotowania boiska są na wykończeniu dzięki pomocy osobistej wzgl. opłaceniu robotników przez część czynnych członków.

Między młotem a kowadłem.

Lubawa. W okręgu II, dzięki intrygom sanacyjnym, robotnicy nie posiadają swej listy. Wobec tego winni **głosować w tym okręgu na nr. 3 „Niezależną listę Narodową m. Lubawy", gdzie figurują dawni radni N. P. R. Julj. Truszczyński i Kołecki. Wszędzie robotnicy idą do wyborów samodzielnie i dobrze na tem wyjdą. A w naszem mieście, otumanieni przez dwuch „profesorów"**, chcieliby zawierzyć swój los sanacji? Dla pozyskania głosów obiecują ci „profesorzy" prawdziwe gruszki na wierzbie robotnikom. **A czy taki p. Łukasik, Grabowski wzgl. jaki inny** z nauczycieli Sem. Naucz. należy **do Konferencji Męskiej św. Winc. a Paulo?** Czyż, mając znaczne pensje, **popierają** imprezy dobroczynne i Tow. charytatywne, z których dochody idą na ulżenie nędzy? **Dla nich łatwiejsze są puste frazesy i hasła demagogiczne, bo nic ich nie kosztują.** Rzesza robotnicza stała się dla sanacji objektem dla dogadania własnym zachciankom. Gdy p. **Łukasik** potrzebował **„Strzelców"** na święto P. W., zwołał robotników, teraz, gdy **inny „profesor" chce zostać radnym, wabi obiecankami znów robotników. Jeszcze raz apelujemy do rozsądku robotników,** by w ostatniej chwili cofnęli się i przy wyborach do Rady M. oddali swe głosy w I. okręgu na nr. **2**, a w II. na nr. **3**. Na nr. **1, tj. sanację, zdrowomyślący robotnicy nie powinni głosować, gdyż sanacja nic im dać nie może, bo już niema niczego do rozdania.**

Tumanienie robotników.

Lubawa. W ub. środę odbyło się zebranie robotników, zwołane przez sanację. Przemawiali znani agitatorzy Łukasik, Grabowski, Zapolski i Lippert. Na szczególną uwagę zasługiwało przemówienie p. Łukasika, który zaatakował Obóz Narod. i w ohydny sposób wyrażał się o „Drwęcy" i.t.d. Zaatakowano również gospodarkę miasta i t. d. Ogłupianie bezrobotnych jest w tym wypadku zadziwiające. Zebraniem tem zajmiemy się później obszerniej.

Swięto Młodzieży.

Tylice. I w tym roku kat. S. M. P. w Tylicach obchodziło święto uroczyście ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki. Już w przeddzień, w sobotę, przystąpiła młodzież do spowiedzi św. W niedzielę rano o godz. 8-mej po zbiórce w ognisku wyruszono w zwartym szeregu ze sztandarem na czele pod dowództwem naczelnika drh. Ankiewicza Jana do kościoła na uroczystą Mszę św., którą odprawił czcigodny ks. proboszcz Masłowski, patron tutejszego S. M. P. Podczas Mszy św. śpiewała młodzież. Przed Komunją św. z piersi druhów wyrwały się potężnym akordem słowa pieśni „My chcemy Boga", które popłynęły do stóp Najwyższego Pana, poczem młodzież przystąpiła do Komunji św. Podczas kazania czcigodny Ks. Patron wskazał, jaki cel ma kat. S. M. P. i jakie korzyści osiągają młodzieńcy, należący do tej organizacji.

Po południu o godz. 2,30 odbyły się nieszpory, poczem udano się na uroczystą akademję do Ogniska, którą zagaił witając obecnych, prezes, p. Franc. Gruźlewski. Po wspólnym śpiewie „Pod Twą Obronę", witali gości druhowie Szulc Wacław i Rochewicz Antoni, za co ich hucznie oklaskiwano. Nastąpił śpiew chóru męskiego (złożony z druhów): „Stanisławie, polski nasz Patronie", poczem deklamacja wypowiedziana z werwą przez Wład. Oczkowskiego, „Do wyższych rzeczy jestem stworzony". Drh. wicepatron Reszka wygłosił odczyt „Stanisław Kostka wzorem młodzieży", zaś najmłodszy drh. Stan. Plitt zadeklamował pięknie „Wizja św. Stanisława Kostki", poczem przemawiał jeszcze Ks. Patron. Na zakończenie p. Prezes dziękując wszystkim za przybycie, zwracał się do zebranych z prośbą, ażeby przysyłali swych synów do S. M. P. Wspólnym śpiewem zakończono tę piękną akademję. Uczestnik.

Narodowcy do walki w obronie samorządu!

W dniu 26-tym listopada rb. **zadecydujecie przez oddanie głosów** do urn wyborczych o **przyszłych losach samorządu miast naszych.**

Wybory te mają szczególne znaczenie. — **Wynik ich bowiem rozstrzygnie o zachowaniu prawdziwej niezawisłości samorządu.**

Gospodarka samorządowa musi być:

Zgodna z interesem miejscowej ludności, rozsądna, celowa i oszczędna.

Obóz Narodowy Obrony Samorządu **skupia wszystkie patrjotyczne żywioły**, które są wyrazem bezinteresownej służby społecznej i odważnego strażnictwa interesów miejscowego obywatelstwa.

Obóz Narodowy Obrony Samorządu **walczy o zachowanie pełni praw inicjatywy** i samodzielności obywatelskiej, **o roztoczenie opieki** nad najbardziej dotkniętymi kryzysem mieszkańcami miasta, **o złagodzenie klęski bezrobocia, o niedopuszczenie do obciążenia dalszemi świadczeniami i opłatami zubożałego społeczeństwa, o utrzymanie rdzennie polskiego i katolickiego charakteru miast pomorskich.**

Obóz Narodowy Obrony Samorządu **dąży do oparcia życia publicznego na chrześcijańskich podstawach moralnych i przepojenia go głęboką troską o przyszłość Narodowej Polski.**

Obóz Narodowy Obrony Samorządu występuje do wyborów na terenie miasta naszego z listą, której nazwa brzmi:

Lista Obywatelska Obrony Samorządu

Lista ta oznaczona jest nr.

3

Kandydaci na radnych:

1. Jentkiewicz Bronisław — przemysłowiec. 2. ks. Dembieński Józef — emer. profesor. 3. Ludwicki Bolesław — mistrz rzeźnicki. 4. Jentkiewicz Bolesław — kupiec. 5. Cieszyński Józef — drogerzysta. 6. Rogacki Franciszek — mistrz rzeźnicki. 7. Wałdowski Edward — mistrz stolarski. 8. Grześkiewicz Jan — inwalida. 9. Gorzkiewicz Józef — rolnik. 10. Demska Marjanna, żona m. zduńskiego. 11. Kasprowicz Bolesław — rolnik. 12. Kiszelewski Franciszek — mistrz kowalski. 13. Kokoszyński Bronisław — kupiec. 14. Kopciewicz Stanisław — kupiec. 15. Krasiński Franciszek — właśc. mleczarni. 16. Łupicki Józef — robotnik. 17. Makowski Franciszek — mistrz piekarski. 18. Morenzowa Franciszka, żona kupca. 19. Mówka Władysław — właściciel taksówki. 20. Najdrowski Teofil — kapitalista. 21. Pawski Franciszek — mistrz pantoflarski. 22. Pieńczewski Wincenty — mistrz rzeźnicki. 23. Szarszewska Klara, żona kupca. 24. Weilandt Wacław — kupiec. 25. Wierzbowski Konrad — mistrz krawiecki. 26. Zurawski Józef — rusznikarz-mechanik.

RODACY! RODACZKI!

Poczucie godności narodowej, hartu i dumy oraz świadomość własnej wartości obywatelskiej są w społeczeństwie pomorskiem tak ustalone, że żadna siła ich nie pokona. Nie dajcie się otumanić fortelom i obiecankom wyborczym z przeciwnej strony. Spełnijcie wasz narodowy obowiązek wobec Ojczyzny i tych pokoleń, które po Was przyjdą! W dobrem zrozumieniu interesu miasta naszego stańcie w dniu 26-tym do urn wyborczych i oddajcie głosy Wasze na:

Listę Obywatelską Obrony Samorządu nr. 3.

Niech żyje Wielka Polska!
Niech żyje Narodowy Obóz Obrony Samorządu!
Niech żyje Lista Obywatelska Obrony Samorządu!

Nowemiasto.

„Dziesięcioro" wyborcy.

1. Pamiętaj, że oddanie głosu w dniu wyborów jest obowiązkiem każdego wyborcy.
2. Pamiętaj, do jakiego należysz obwodu.
3. Pamiętaj, że masz 12 głosów, które możesz rozdzielić między kandydatów tylko **jednej** listy.
4. Postaraj się zawczasu o kartkę do głosowania z kandydatami, którzy w przyszłości będą bronili twoich interesów.
5. Kartkę przechowuj starannie, żeby się nie zbrudziła ani nie podarła.
6. W dniu głosowania nie odkładaj z pójściem do urny na ostatnią godzinę.
7. Kartkę przed wyjściem z domu złóż, nazwiskami do wewnątrz.
8. W drodze do lokaiu wyborczego nie zwracaj uwagi na żadnych agitatorów ani nie przyjmuj żadnych kartek do głosowania.
9. Pamiętaj, że głosowanie jest **tajne** i nikt nie może cię zmusić go pokazania kartki.
10. Głosuj tylko na narodowo-katolicką

Listę Obywatelską Obrony Samorządu nr. 3.

Samobójstwo.

Krzemieniewo. W nocy z niedzieli na poniedziałek popełnił samobójstwo przez powieszenie na powrozie w szopie Piotrowicz Leon pasterz u rolnika p. Swiniarskiego. Denat nosił się z tym zamiarem od dłuższego czasu, podobno na skutek wypowiedzenia mu pracy w majątku Gwiździny, gdzie poprzednio pracował.

Kradzież kur.

Nowydwór. W nocy z 19 na 20 bm., nieznani sprawcy dokonali u rob. Kłosowskiego Bron. kradzieży 12 kur, wartości 25 zł., które na miejscu zabito. Dochodzenia w toku.

Nowe ogrodzenie cmentarzy.

Mroczno. Zyczeniu parafjan stało się zadość, gdyż praca przy ogrodzeniu nowego i starego cmentarza już w ubiegłym tygodniu się skończyła. Ogrodzenie to przedstawia się wcale pięknie, a koszta pokryje parafja. Tak doczekaliśmy się nowego ogrodzenia, a może da Bóg, że doczekamy się też i nowego kościoła. Obecnej starej świątyni, która przeszło trzy i pół wieku służyła ku chwale Najwyższego, należy się słuszny odpoczynek. „Ave".

Utworzenie Koła L. O. P. P.

Montowo. Dnia 19 bm. zostało utworzone Koło LOPP. w Zwiniarzu przy udziale 44 członków. Założycielem wyżej wspomnianego Koła jest p. Kazimierz Moszczyński z Montowa, który wygłosił referat: „Czem jest LOPP. dla ludności cywilnej i co ma za znaczenie"? Brak zainteresowania i poparcia ze strony ludności ze Zwiniarza, lecz pomimo trudności Koło zostało założone.

S. p. Jakób Cichocki.

Osetno. Dnia 13 listopada br. o godz. 1 w nocy powołał Pan Bóg po krótkiej chorobie śp. Jakóba Cichockiego, jednego z najgorliwszych parafjan, który, przeżywszy lat 78, przed dwoma laty obchodził złoty jubileusz godów małżeńskich ze swą żoną Józefą.

Kościołowi parafjalnemu w Ostrowitem usługiwał blisko 50 lat i choć już kres jego życia się zbliżał, jednak, nie bacząc na to, uczęszczał jeszcze do kościoła, aby usłużyć swemu ks. Proboszczowi i parafjanom, a przedewszystkiem spełnić służbę Bogu. Był jeszcze ostatni raz w Dzień Zaduszny. Od tylu długich lat w każdą niedzielę i święta był w kościele na oczach całej parafji, to też ubytek tego tak wiernego sługi kościoła katolickiego cała parafja odczuwa nader boleśnie.

Sp. Jakób Cichocki przeżył dobre i złe czasy, pogodę i burzę, dochodziły go dobre i złe wieści, lecz on zawsze kroczył drogą prawą, drogą prostą, trzymając się ściśle przykazań kościoła katolickiego.

Miejscowy ks. proboszcz Olszewski, znając bardzo dobrze prawość charakteru jego i gorliwą pracę przy kościele parafjalnym, oddał też mu z całego serca ostatnią usługę.

Dnia 16. XI. 1933 r. o godz. 6-tej odbył się kondukt żałobny z domu żałoby przy udziale ks. proboszcza Olszewskiego i ks. wikarjusza Smolińskiego, który niespodzianie przybył w gościnę do swej matki i miał w ten sposób możność uczestniczenia w pogrzebie ś. p. z Cichockiego. W kościele po odprawieniu Mszy św. wszedł ks. Proboszcz na ambonę, zaznaczając, że, choć nie jest w zwyczaju w Kościele kat. wygłaszanie mów pogrzebowych, Zmarły zasłużył sobie jednak, by mu poświęcić choć kilka wspomnień. Pomiędzy in. przytoczył, że, będąc u niego w ostatnich godz. przed śmiercią, słyszał, jak przebaczał wszystkim i modlił się jeszcze gorliwiej, nie mając żadnej obawy przed śmiercią, co dowodzi cnotliwego jego życia. A nawet przepowiedział Zmarły, kiedy zakończy swe życie. Następnie opisał ks. Proboszcz, czem był Zmarły dla Kościoła i dla niego samego i że jego nigdy nie zapomni. W końcu pożegnał wszystkich parafjan w imieniu nieboszczyka. Po przemówieniu odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz do grobu, gdzie niech Mu Pan Bóg da wieczny odpoczynek i niech mu ziemia ojczysta lekką będzie! Uczestnik.

Pomorza

Smiała kradzież z okna wystawowego.

Lidzbark. W nocy z 19 na 20 bm. około godz. 5 z rana nieznani sprawcy dokonali śmiałej kradzieży z okna wystawowego składu zegarm. p. Ant. Gumińskiego. Po wyjęciu rogu reperowanej szyby powyciągali z otworu za pomocą drutu cenniejsze przedmioty jak 9 zegarków m., kilka pierśc. i obrączek ślubn., kilka par kolczyków, monogramy srebrne itp., ogólnej wartości 400 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Przesłuchano szereg osób.

Zwycięży zdrowy rozum i sumienie.

Działdowo. Wyborcy! W niedzielę w czasie od 9 rana do 7 wiecz. odbędą się wybory do Rady Miejskiej. Jutro ma się rozstrzygnąć, kto w przyszłości będzie rządził miastem naszem, czy dotychczasowa większość narodowo-enperowska, która niem bez sanacji rządziła przeszło 13 lat w niepodległej Polsce dla dobra obywateli i państwa, otrzymując za to pochwały wojewódzkiej władzy nadzorczej, co jest zaznaczone w protokółach lustracyjnych czy też ma niem rządzić nowo utworzony blok „narodowo odrodzonej sanacji", zlepiony z ludzi zależnych i karjerowiczów o słomianych kościach pacierzowych, zajmujących intratne stanowisko — ludzi, szerszemu ogółowi bliżej nieznanych?

Wyborcy! Uprzytomnijcie sobie, że przy ostatnich wyborach do Sejmu w r. 1930 sanacja, poparta głosami urzędników i różnych zabłąkańców, oczekujących ochłapów z jej stołu, uzyskała 248 głosów i to dzięki swemu hasłu: „głosuj na jedynkę, będziesz miał chleb i szynkę". Ale już rok później, mimo również pięknych haseł, gdy jej wyborcy nie otrzymali chleba ani szynki, ale za to zwolnienie z posad, sanacja przy wyborach do R. M. mimo olbrzymiego nakładu pracy agitacyjnej i mimo rozwożenia wyszukanych robotników samochodami do pracy, uzyskała tylko 83 głosów, tak, że zaledwie do R. M. wprowadziła jednego kandydata. Obecnie sanacja zdaje sobie sprawę z nieprzychylnego dla niej nastroju ludności, to też ufa ona, że jedynie przy pomocy rozrzucania mnóstwa plakatów agitacyjnych, w których zachwala swój „kryształowy" charakter, umiejętność rządzenia, przy pomocy głosów wojska uda jej się opanować samorząd miejski.

Wyborcy! Nie idźcie na plewy sanacyjne, zachwalane plakatem, bo chleba i szynki nie będzie. W dniu niedzielnym oddajcie głosy na tych, którzy nie obiecali chleba i szynki, ale za to starali się o to, żebyście mieli możność zarabiania na chleb — którzy dotychczas bronili i bronić nadal będą naszych interesów. Niech jutro o godz. 8 wiecz. po zliczeniu głosów zabrzmi radosna wieść, że w wyborach zwyciężył zdrowy rozum i sumienie prawego obywatela.

Udaremnione włamanie do „Rolnika".

Działdowo. W nocy na 21 bm. banda zamiejscowych kasiarzy zrobiła niemiłą wizytę tut. spółdzielni „Rolnik", do której weszła przez okno od podwórza. Zabrali się do rozprucia żelaznej kasy, lecz przy tej robocie zostali spłoszeni przez sróża nocnego, który wszczął alarm. Sprawcy zbiegli w kierunku Księżegodworu, zostawiając na miejscu różne narzędzia zbrodnicze, m. in. 2 skórzane teczki. Silne ślady krwi wskazują na to, że jeden ze zbrodniarzy szkłem okaleczył sobie rękę. Dzięki nierozumnemu postąpieniu stróża nocnego, który zamiast powiadomić policję, wszczął alarm, zbrodniarzy nie udało się ująć.

Leśniczy upolował orła.

Komorowo, pow. brodnicki. Leśniczy majątku Komorowo miał w tych dniach szczególne szczęście w czasie polowania. Udało mu się mianowicie dwoma strzałami zabić orła o rozpiętości skrzydeł 2,70 mtr.

Strzeżcie się „jedynki“.

W obecnych wyborach do Rad Miejskich najwidoczniej ujawniają się dwa kierunki. Pierwszy **narodowy**, wyznający jako **naczelną zasadę dobro i interes narodu polskiego**, zmierza w oparciu o zasady **chrześcijańskie i katolickie do Wielkiej Polski.** W dziedzinie gospodarczej staje na stanowisku, że w Polsce **każdy Polak powinien znaleźć chleb i godziwy byt, że nie może być w kraju Polaków nędzarzy, kosztem 4 i pół miljona tuczących się krwawicą polską żydów.** Kierunek narodowy skupia **obywateli niezależnych i myślących,** ludzi o prostym kręgosłupie **i rogatych duszach pomorskich, odpornych na wszelkiego rodzaju straszaki sanacyjne.**

Drugi kierunek, sanacyjny, opiera się na zasadzie t. zw. „państwowości”, w ramach której **dzieje się dobrze żydom** i innym mniejszościom, rozkrzewia się coraz bardziej **„wolnomyślicielstwo”** do tego stopnia, że jawnie szerzy poglądy **antyreligijne** i komunizujące: („Wiadomości Literackie”, „Kuźnia”, „Wilcze Kły”) gnębi się przejawy życia narodowego, zamyka w więzieniach polskich nacjonalistów, gdy żydowskim nacjonalistom daje się swobodę działania. Gospodarcze zaś zagadnienia stawia się na podstawach t. zw. etatyzmu, o którym **wielki Papież Leon XIII** powiedział: „następstwa tego systemu — to zamieszanie we wszystkich warstwach społeczeństwa, ciężka niewola i zawisłość nieznośna od państwa; wrota naoścież otwarte zazdrości, niezadowoleniu i niezgodzie; brak bodźca dla talentu i pilności, więc zatamowanie źródła, z którego źródła płynie bogactwo, wreszcie zamiast wymarzonej równości, przejawiający się u wszystkich niedostatek i jednakowa nędza.” Rozejrzyjmy się po Polsce i zapytajmy, **czy nie doprowadziła nas sanacja do stanu rzeczy,** jaki **trafnie przewidział wielki uczony XIX r. Papież Leon XIII.** w encyklice swojej „Rerum Novarum”?

W wyborach do Rad Miejskich sanacja w poczuciu swego **bankructwa moralnego podszyła się pod miano Narodowego** Bloku Gosp. Społ., **żeby skradzionym przymiotnikiem „narodowy” otumanić** i w błąd wprowadzić **wyborców.** Wszyscy jednak wiedzą, czem jest osławiona „jedynka” w Sejmie — bezmyślną masą, dyrygowaną kiwaniem palca prezesa Bebe. Sanacja wszelkiemi sposobami, o których przyjdzie nam jeszcze pomówić — chce obecnie **z Rad Miejskich zrobić organ wykonawczy i pomocniczy ogólnie na Pomorzu znienawidzonego „Bebe“.**

Ci, którzy 1930 r. głosowali na „jedynkę”, **przyczynili się do wszystkiego zła, które dziś po Polsce się rozlewa i uczynili z Sejmu bezwolne narzędzie, pozbawione** samodzielności i **możności stanowienia o losach swego narodu.** Jeżeli nie chcecie, żeby ten sam los spotkał samorząd pomorski, głosujcie na listy prawdziwie narodowe i niezależne, a wystrzegajcie się „jedynki”!

Polska ma być ośrodkiem żydostwa światowego.

„Każdy rząd, który zawrze ślub z nami, żydami, dobrze na tem wyjdzie”.

Przywódca żydowskiej organizacji wojskowej „Brith Hakail” (Związek wojskowych , Żabotiński — jak donosi „Moment” z 7 bm. — oświadczył, że „polityczny ośrodek żydostwa znajduje się w Polsce”.

Dalej Żabotiński

„— porusza sprawę, jak rząd Polski odniesie się do utworzenia sjonistycznego ośrodka w Polsce i wyraża swoje mniemanie, że każdy rząd, który zawrze z nami ślub, nie będzie tego żałował”...

„Dawniejsze śluby zaprowadziły aż do rozbioru państwa.

Zaginięcie.

Nowemiasto. Wczoraj o godz. pół 5-tej wyszła po wysłuchanej nauce rekolekcyjnej i odbytej spowiedzi z kaplicy klasztornej S.S. Wincentek (Szpital Pow.) matka ks. prof. Dembieńskiego i do tej pory nie wróciła. Dotychczasowe, z inicjatywy ks. prof. zarządzone poszukiwania nie dały rezultatu. Ktokolwiek potrafiłby podać w tej sprawie jakieś wiadomości, które mogłyby przyczynić się do odnalezienia zaginionej, niech doniesie o tem stroskanej rodzinie i miejscowej P. P.

Juljanna Dembieńska lat 76, ubrana w czarne oposowe futro, kołnierz i mankiety czarne karakuły, czapka fokowa czarna, suknia z czarnego sukna i trzewiki sznurowane.

Bojówka na zebraniu Obozu Narodowego w Poznaniu.

40 osób rannych.

Poznań. „Nowiny Codzienne” z Warszawy donoszą: Wczoraj o 8 wiecz. Obóz Narodowy z okolic Jeżyce-Łazarz urządził zebranie, na które przybyło 1.000 osób. Przemawiał red. Jarochowski, którego gorąco oklaskiwano. W toku przemówienia rozległ się nagle brzęk szyb, wybijanych w drzwiach wejściowych.

Na salę wtargnęła bojówka, złożona z około 50-ciu pijanych osobników, uzbrojonych w noże, pałki, rewolwery itd. Bojówkarze oddali kilka strzałów, rzucili petardy i naboje karbidowe, poczem rzucili się na publiczność, bijąc ją pałkami i kłując nożami. Pastwili się nawet nad osobami, które upadły na ziemię.

Na sali powstała panika. Ludzie wyskakiwali oknami. Jedna z pań w czasie paniki złamała nogę.

Okazało się, że w ulicy przed głównem wyjściem znajdowała się inna bojówka, która biła wychodzących z sali, a nawet przygodnych przechodniów.

Dwa pogotowia ratunkowe opatrzyły 40 osób. 3 osoby są ranne ciężko, mianowicie dr. Stanisław Piotrowski, prezes Stronnictwa Narodowego na powiat poznański oraz pp. Wincenty Stachowski i Kryszyłowicz.

Rannych odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że wszyscy trzej odnieśli rany w głowę.

Otwarcie uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa, 23. 11. Minister Jędrzejewicz podpisał zarządzenie o otwarciu Uniwersytetu Warszawskiego z dniem 23 listopada.

Otwarcie połączone będzie z ponowym wpisem słuchaczów.

Zamordowanie ze zemsty przez bezbożników księdza w drodze do chorego. Manifestacyjny pogrzeb ofiar.

Łuków. We Wandowie wykryto 18 bm. rano morderstwo, popełnione na osobie proboszcza, ks. Gizińskiego i gosp. Pleszkowa. Ks. Giziński wyjechał 17 bm. wieczorem do chorego do wsi Komin. Na powracającego księdza, ubranego w szaty liturgiczne i na odwożącego go gospodarza Ploszkowa napadli nieznani dotychczas złoczyńcy, którzy zamordowali obu uderzeniem topora, proboszczowi zdjęto obuwie, pozatem nie ruszono garderoby i rzeczy, jakie miał przy sobie. Tak samo i gospodarzowi niczego nie zabrano.

Dnia 21 bm. odbył się manifestacyjny wspólny pogrzeb.

Na uroczystości pogrzebowe przybył JE. ks. biskup dr. H. Przeździecki, który odprawił nabożeństwo żałobne i eksportował ciała pomordowanych. Pogrzeb odbył się przy wielkim udziale ludu. Wzruszona i przejęta do głębi tragicznym zgonem swego proboszcza, ludność udała się do spowiedzi i komunji św. w tak wielkiej liczbie, że zabrakło komunikantów.

Jak wykazuje dochodzenie wstępne, mord nie miał celów rabunkowych, była to zemsta ze strony komunizujących bezbożników, z którymi walczył zmarły tragicznie proboszcz.

Generał Haller w drodze do Ameryki.

W środę, 22. bm., generał Józef Haller opuścił Polskę, udając się na statku „Kościuszko” w drogę do Ameryki. Gen. Hallerowi towarzyszy prezes weteranów żołnierzy polskich w Ameryce p. Dziuk. Gen. Haller udaje się do Stanów Zjedn. na zaproszenie organizacyj sokolich i Hallerowskich. Wizytować ma kilkanaście stanów środkowych, wobec czego pobyt gen. Hallera potrwa 4—5 miesięcy.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dnia 25. XI. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Muzyka salonowa. 12.30 Dz. poł. 15.40 Płyty. 15.55 Chwilka lotn. i przeciwgaz. 16.00 Audycja dla chorych (Tr. ze Lwowa). 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.55 Muzyka lekka ork. P. R. 17.50 Przegląd roln. Prasy kraj. i zagran.“ (Tr. z Wilna). 18.00 Odczyt pt. „Przebudowa psychiki narodowej i ustroju. („Z cyklu „Na etapie pierwszych 15-tu lat”.) 18.20 Jazz. fort. ze śpiewem. 19.25 „Moja pieśń wieczorna” J. Kasprowicza (Kw. poe .). 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Koncert ork. P. R. 21.00 Skrzynka poczt. tech. 21.20 Koncert polskiej muzyki w wyk. Woytowicza (fort.). 22.05 „Kukułka Wileńska”. 23.05 Muzyka tan.

Niedziela, dnia 26. XI. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Cicha msza z Wilna z organami i kazaniem. 9.45 Muzyka rel. z płyt. 10.00 Tr. z sali plenarnej Senatu przemówienia delegatów V-go Zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. 11.35 Odczyt pt. „Obecna działalność misyjna OO. Jezuitów w Rodezji”. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. W przerwie o godz. 13.00—13.12 „Dlaczego Polska musi się uprzemysłowić”? 14.00 Lasy w Odrodzonej Polsce. 14.15 „Przegląd rynków produktów roln.“ 14.25 Chór Katedralny pod dyr. ks. Gieburowskiego. 15.00 „Jak pożytecznie i przyjemnie spędzać zimowe wieczory na wsi”? 15.20 Muzyka salonowa z płyt. 16.00 Program dla dzieci a) Pogawędka pt. „Nasz kochany przyjaciel”, b) Obrazek „W klasztornej celi”. 16.30 Płyty gr. 16.45 Przemówienie pt. „Tydzień książki polskiej”. 17.00 Pogadanka pt. „Niedola rodzin emigracyjnych”. 17.15 „Krakowskie wesele” — tr. z Krakowa. W przerwie wiad. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 18.00 Słuchowisko ze Lwowa pt. „Jaś i Kasia”. 18.40 Recital śpiew. Downar-Zapolskiej. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“. 19.50 „Na wesołej lwowskiej fali“. 20.35 Wiad. sport. 20.45 Tr. z teatru „8.30” w Warszawie operetki pt. „Yacht Miłości”. W przerwie 1-ej: Dz. wiecz. W przerwie 2-ej: Odczyt aktualny. Wiad. met. dla komunikacji lot. i kom. pol.

Poniedziałek, dnia 27. XI. 7.00 Audycja poranna. 11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.05 Płyty gr. (Utwory dram. Wagnera). — 15.55 — Płyty muz. lekka. 16.40 Lekcja języka francuskiego — (kurs elem.). 16 55 Kwartet salonowy A. Bukina. 17.50 „Skrzynka poczt. roln.”. 18.00 Odczyt pt. „Ideowa treść problemów kultury narodowej”. 18.20 Recital fortep. Ottawowej. 19.25 „Co podobało się naszym matkom i ojcom” — (Tr. z Krakowa felj. muz.). 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00, 21.15 Ork. P. R. 21.00 Felj. Wacława Grubińskiego. 22.00 Tr. ze Lwowa posiedzenia Tow. Miłośników Książki i Bibljofilów. 22.25 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.39 (Bank Polski płaci); frank. francuski 34.90; frank szwajcarski 172.60; funt szterling 29.30; marka niemiecka 211.75; szyling austrjacki 99.50; korona czeska 25.20.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiału	14.50—14.75
Pszenica	18.25—18.75
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—15.50
Mąka żytnia	20.75- 21.00
Mąka pszenna 65 proc.	29.75—32.50
Otręby żytnie	9.75—10.25
Otręby pszenne	9.50—10.00
Rzepak	39.00—40.00
Gorczyca	35.00—37.00
Groch Victoria.	21.00—24.00
Groch Folgera	21.00—23.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Dnia 22 bm. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach ś. p.

Franciszek Wilms

starszy pocztyljon pocztowy
przeżywszy lat 34.

W Zmarłym tracimy nieposzlakowanego charakteru kolegę i współpracownika.

Niech spoczywa w pokoju!

Kierownik i pracownicy urzędu pocztowego Montowo.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 10-tej.

Za okazane nam dowody życzliwości w dniu ślubu naszego, szczególnie Wielebnemu Ks. Proboszczowi, Panu Organiście, Tow. śpiewu św. „Cecylji”, Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej oraz wszystkim nam życzliwym za nadesłane życzenia składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“
Alfons Szczygłowski z żoną
z domu Karbowska.

Polskie Brzozie, w listopadzie 1933.

S. S. „Kościuszko“, który uratował załogę statku „Horst Wessel“ powrócił do Gdyni.

Co załoga okrętu opowiada o uratowaniu załogi niemieckiego statku „Horst Wessel“?

W czwartek, dnia 16-go bm. o godz. 11.30 w południe powrócił z Nowego Yorku do Gdyni polski transatlantycki statek „Kościuszko”, na którego pokładzie przybył również z Ameryki proboszcz **gdyński, ks. dziekan Turzyński.**

Członek załogi s. s. „Kościuszko” p. Eljasewicz w sprawie uratowania załogi niemieckiego statku „Horst Wessel” opowiada, co następuje:

W czasie powrotnej podróży, zbliżając się do Skageracku, oficer służbowy zauważył w odległości 2 mil morskich statek rybacki „Horst Wessel” pływający pod banderą hitlerowską, który dawał sygnały rakietowe S. O. S. Kapitan Borkowski zarządził natychmiast zejście z kursu i całą siłą maszyn pospieszył na pomoc. Zbliżywszy się do statku, zauważono tonący „Horst Wessel”, załoga zaś siedziała, opasana pasami w łodziach ratunkowych, jedynie kapitan statku Olschowsky pozostał na mostku i syreną podawał rozporządzenia i wzywał ratunku. S. S. „Kościuszko” natychmiast podał sygnał, że statek jest gotów do podjęcia rozbitków i szalupa rozbitków, zmagając się z falami, przybyła do burty polskiego okrętu.

Według zeznań kpt. Olschowsky'ego statek „Horst Wessel“ miał przedziurawiony kadłub i w ciągu pół godziny powinien był zatonąć, wobec tego kpt. Borkowski, odjechawszy na pół mili morskiej, zatrzymał się, obserwując tonący statek: widząc jednak, że „Horst Wessel“ nie tonie, kazał spuścić szalupę i wysłał 3 oficerów wraz z załogą pokładową na zbadanie dna tonącego statku. Starszy oficer Depisz, który dowodził szalupą i badał stan tonącego statku, przyszedł do przekonania, że statek, mając zatkaną dziurę w kadłubie, wytrzyma podróż do Kopenhagi, kazał więc spuścić banderę hitlerowską, a na maszcie wywiesił banderę polską i w ten sposób imiennik poety hitlerowskiego doczekał się, że pływał pod banderą polską. Starszy oficer Depisz, zostawiwszy na „Horst Wessel” 1 oficera i 2 ludzi, wrócił na pokład s. s. „Kościuszko”. Niezwłocznie podano hol na tonący statek i s. s. „Kościuszko” ruszył majestatycznie naprzód, ciągnąc za sobą hitlerowski okręt pod polską banderą.

Tymczasem zwiększył się wiatr i fala wzrosła dwukrotnie. Około godziny 10 wieczorem warta na rufie „Kościuszki” przy holu zauważyła zwolnienie się holu i sygnał czerwonej rakiety z „Horst Wessel”, co oznaczało, że statek tonie i załoga polska jest w niebezpieczeństwie, żądając zabrania na pokład s. s. „Kościuszko”. Natychmiast spuszczono szalupy i po dwugodzinnej walce szamotania się z żywiołem morskim, wśród ciemnej nocy i przy nadludzkim wysiłku przyprawiono polską załogę na s. s. „Kościuszko“, statek zaś hitlerowski „Horst Wessel” o godzinie 4-tej rano zatonął pod polską banderą.

Rozbitków niemieckich w liczbie 12 osób kpt. Borkowski zabrał do Gdyni.

Kapitan statku „Horst Wessel” po przyjeździe do Gdyni złożył w imieniu wyratowanej załogi specjalne podziękowanie przedstawicielowi linji okrętowej oraz komendantowi s. s. „Kościuszko”, kpt. Borkowskiemu, wyrażając się, że czas, spędzony na polskim statku, należy do najmilszych chwil w jego życiu.

Kpt. Borkowski wręczył uratowaną banderę niemiecką oraz dokumenty okrętowe konsulowi niemieckiemu, który specjalnie przybył do Gdyni.

Przywóz złota do Polski znacznie się zmniejszył.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy br. wartość przywozu złota i srebra do Polski wynosiła 87.4 miljonów zł. W tym samym czasie ubiegłego roku złota i srebra przywieziono do Polski za 223.2 miljonów.

Wywóz złota i srebra w pierwszych dziewięciu miesiącach rb. wynosił 91. 1 mlj., w tym samym czasie ubiegłego roku 140.3 miljonów.

Spadł zatem zarówno przywóz jak i wywóz kruszców szlachetnych. Nadwyżka przywozu nad wywozem wynosiła w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy rb. 48.2 miljony zł., zaś w tym samym okresie ubiegłego roku aż 135.8 milj. zł.

W powyższych cyfrach srebro stanowi tylko nieznaczny ułamek. O ewolucji obrotów decyduje złoto.

W ubiegłym roku przywóz jego był szczególnie duży wskutek tendencji do tezauryzacji monet. Wywóz natomiast zatrzymał się na wysokim poziomie wskutek wysyłek Banku Polskiego.

W roku bieżącym nastąpiła zmiana: złota na tezauryzację przywożono mniej, zaś Bank Polski nie wysyłał kruszcu zagranicę.

Zgon światowego komika, Pata.

Duński nauczyciel ludowy Schenstroem, występujący w filmie jako Pat, dostał pomieszania zmysłów, wskutek upadku ze znacznej wysokości i otrzymanego stąd wstrząsu mózgu. Umieszczono go w domu obłąkanych, gdzie zmarł. Pat ze swym nieodłączonym przyjacielem Patachonem stworzył kilkadziesiąt filmów, popularnych na całym świecie.

Pierwszy murzyn mianowany lordem.

Po raz pierwszy w dziejach Anglji został murzyn podniesiony do stanu szlacheckiego i mianowany lordem angielskim.

Nowy „czarny lord” Lincoln Boon zdziałał bardzo wiele dobrego w angielskich kolonjach dla czarnych poddanych Anglji. Pobudował on wiele szpitali, pozakładał różne instytucje społeczno-filantropijne i pozatem oddał wiele usług władzom angielskim.

Powiesił 90 zbrodniarzy.

Według danych statystycznych ministerstwa sprawiedliwości okazuje się, że były kat Maciejewski dokonał w ciągu swego 4-letniego „urzędowania” (1927—1931) ogółem 89 wyroków śmierci.

Kto może starać się o konwersję długu rolniczego?

Komitet konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym ustalił warunki odwoływania się dłużników-rolników do tego komitetu oraz rozesłał okólnik, zawierający instrukcje dla instytucyj kredytowych, przeprowadzających układy konwersyjne z dłużnikami-rolnikami.

Prawo do odwołania się do komitetu konwersyjnego posiadają dłużnicy, którzy odpowiadają warunkom, przewidzianym w przepisach o konwersji długów rolniczych w prywatnych instytucjach kredytowych. Nie mogą jednak odwoływać się do tego komitetu: bezpośredni dłużnicy B. G. K. i Państw. Banku Rolnego oraz dłużnicy, którzy nie odpowiedzieli na pisemne wezwania instytucji wierzycielskiej do zawarcia układu. W tym ostatnim przypadku dłużnik traci prawo odwołania się tylko wtedy, o ile w piśmie instytucji wierzycielskiej zastrzeżona będzie tego rodzaju konsekwencja oraz wyznaczony będzie termin, do którego winna nastąpić odpowiedź. Termin ten winien wynosić conajmniej miesiąc od otrzymania wezwań.

Odwołania dłużników dotyczyć mogą: ominięcia dłużnika lub też pewnej wierzytelności przez instytucję wierzycielską przy układach konwersyjnych, o ile dłużnik ma ku temu warunki stawiania wygórowanych żądań przez instytucję wierzycielską w zakresie spłat i zabezpieczeń lub innych warunków i uzależniania od tego zawarcie układu.

Przed wydaniem decyzji komitet konwersyjny stara się doprowadzić do porozumienia między instytucją kredytową, a odwołującym się dłużnikiem. O ile porozumienie nie nastąpi, komitet wyda decyzję, zalecając zawarcie układu z dłużnikiem w określonym terminie, który musi być dotrzymany pod rygorami, przewidzianemi w umowie między Bankiem Akceptacyjnym a instytucją wierzycielską.

Rozesłano okólnik do instytucyj kredytowych, zawierających układy konwersyjne z rolnikami. Okólnik ten wyjaśnia, że instytucje wierzycielskie powinny ustalać samodzielnie minimalne granice zadłużenia rolnika, przy których ma on prawo starać się o konwersję. Granice te dla gospodarstw o obszarze do 100 ha ustalono w rozporządzeniu ministerjalnem od 25 do 50 złotych obciążeń ogólnych na 1 ha, zależnie od warunków gospodarczych. Instytucje wierzycielskie przy ustalaniu norm powinny zwracać uwagę na stan gospodarczy rolnika i w stosunku do gospodarstw uboższych stosować normy bliższe granicy dolnej, dla gospodarstw zamożniejszych — bliższe granicy górnej.

Instrukcja zaleca możliwie najprzychylniejsze traktowanie konwersyjnych spraw drobnych rolników.

2000 rybaków przepadło bez wieści.

Nad wybrzeżem japońskiem w okolicach Kokozu przeszedł niespodziewanie gwałtowny tajfun, który zaskoczył na morzu wiele łodzi rybackich. Los około 2000 rybaków nie jest znany.

18 ludzi pożartych przez rekiny.

Rio de Janeiro. W pobliżu brazylijskiego portu Maranho wywróciła się łódź z 20 ludźmi, których natychmiast zaatakowały rekiny. Tylko 2 ludzi zdołano uratować, podczas gdy 18 pożarły rekiny.

Jak hitlerowcy torturowali syna Eberta,

pierwszego prezydenta republiki niemieckiej

Syn pierwszego prezydenta republiki niemieckiej, Eberta, został osadzony przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym.

Angielska gazeta „Manschester Guardian" podaje obecnie szczegóły znęcania się nad nim. Pismo to czerpie wiadomości z zeznań niejakiego Silbermanna, który przebywał w tym czasie z Ebertem w obozie koncentracyjnym w Bergemoor koło granicy holenderskiej. Silbermann po zwolnieniu go z obozu zdołał uciec zagranicę. Dziennik opisuje, co następuje:

Przewiezionych dnia 13 września do obozu koncentracyjnego w Bergemoor 18-tu nowych więźniów ustawiono w szeregi. Gdy nazwiska ich wywołano, musieli oni dla kontroli występować z szeregu i meldować się. Gdy wystąpił Ebert, rzuciło się na niego dwóch szturmowców hitlerowskich i, bijąc po głowie i twarzy, żądali, by wołał głośno: „Mój ojciec był zdrajcą narodu". Eberta bito tak długo, aż krwawiąc, zgodził się na ten okrzyk. Gdy przyszła kolej na Heilmanna, posła socjalistycznego do Reichstagu, kazano mu krzyczeć. „Jestem łotrem i szubrawcem. Zarłem kawior i piłem szampan za pieniądze biednego ludu". Heilmanna bito tak długo, aż całkowicie złamany wypowiedział te słowa. Następnego dnia szturmowcy zmusili Heilmanna i Eberta do łażenia na czworakach. Heilmannowi kazano szczekać i naśladować psa, Ebertowi zaś kazano miauczeć i naśladować kota. Potem Eberta wsadzono do taczki, którą Heilmann pchał dokoła, a następnie zmuszony został do wywrócenia teczek i wyrzucenia Eberta na stertę gnoju. Heilmann, który nie wytrzymał tych katuszy, został odwieziony do szpitala. Natomiast Ebert znosił wszystko w milczeniu i pokorze.

Filantrop — miljoner rosyjski zmarł w nędzy.

W Nicei zmarł jeden z największych filantropów świata, Rosjanin Sibiriakow, który swego czasu finansował szwedzkich podróżników i badaczy.

Był on bodaj najbogatszym człowiekiem w carskiej Rosji. Miljonowy majątek, którego nie zdołał w chwili wybuchu rewolucji wydobyć z banków rosyjskich i olbrzymie jego fundusze przejęły Sowiety. Umarł w nędzy bez środków do życia i zupełnie zapomniany w 84 roku życia. Otrzymywał od rządu szwedzkiego drobną rentę i tylko dzięki temu nie zginął z głodu.

Pogrzeb jego odbył się bardzo skromnie.

Największy samolot świata zbudowały Sowiety.

Charkowska fabryka samolotów wypuściła największy w świecie samolot „K. 7" konstrukcji inż. Kalinina. Samolot ten poruszany jest przez 6 motorów, posiada 64 miejsca sypialne lub 128 siedzących. Pozatem znajduje się luksusowy salon oraz pokład spacerowy, umieszczony na skrzydłach.

Po 3 latach snu obudziła się.

26-letnia żona urzędnika kolei Biedermana w Petersburgu, w Austrji, obudziła się po 3 latach snu. Przez ten czas dziwnej tej choroby odżywiano ją pokarmem płynnym. Przed kilku zaś dniami stan jej pogorszył się. Potem jednak nastąpił nagły zwrot na lepsze. W okresie tym 3-letnim kobieta wychudła jak szkielet.

Po suszy — huragan w Afryce.

Po długotrwałej suszy w ciągu ostatnich kilku dni Południową Afrykę nawiedziły gwałtowne deszcze i burze, połączone z gradem. Miejscami burze przerodziły się na huragany, tak, że szkody są olbrzymie.

W Rustenburg w Transwalu zabitych zostało przez piorun 6 krajowców, którzy ukryli się pod drzewami.

Rzeki i strumyki oraz stawy wyschłe z powodu długotrwałej suszy nagle wystąpiły z brzegów, zrywając mosty i unosząc dobytek krajowców.

Ponadto ogromnej wielkości grad wyrządził nieobliczalne szkody. Wielka ilość bydła i ptactwa oraz drobiu została zabita, a szereg osób odniosło rany. Tylko w jednem z przedmieść Johannesburga szkody miejscowych farmerów sięgają 40 tys. funtów. W Natalu fale wezbranych rzek pozrywały mosty, zalewając ulice i drogi polne.

Robotnik wykopał koronę i szczerozłoty naszyjnik.

Kopenhaga. Pewien robotnik, pracujący przy budowie wiaduktu, wykopał z ziemi dużych rozmiarów pakiet, owinięty w wielki kawał zbutwiałej materji. Po rozwinięciu paczki ku największemu swemu zdumieniu ujrzał ciężki masywny szczerozłoty naszyjnik, do którego przyczepiony był duży złoty krzyż. Obok naszyjnika znajdowała się jeszcze jedna paczka, mniejsza. Po rozwinięciu jej robotnik znalazł wspaniale zachowaną szczerozłotą koronę królewską, wysadzoną drogiemi kamieniami.

Korona i łańcuch pochodzą z XV. wieku, a należą, jak orzekli historyczni eksperci z kopenhaskiego uniwersytetu, do duńskiego króla Chrystjana (1481—1559). Stary budynek, w którego fundamentach znaleziono ten skarb, był prawdopodobnie ongiś budynkiem dworskim, mieszczącym skarbiec królewski.

Odpowiedzialność urzędników za konfiskaty.

Rząd opracowuje projekt rozporządzenia o odpowiedzialności funkcjonarjuszy państwowych za działania w związku ze zajmowaniem i konfiskowaniem czasopism.

Za wszelkie nieuzasadnione zajęcia czasopism, które przez sąd nie zostaną zatwierdzone, będą odpowiedzialni urzędnicy, zarządzający bezpodstawne konfiskaty. Odpowiedzialność będzie — według projektu — miała charakter dyscyplinarny, jak i materjalny.

W ten sposób zamierza się przeciwdziałać ogromnemu obciążeniu, jaki spada na skarb państwa z tytułu płacenia odszkodowań za nieuzasadnione zajęcia.

Skutki materjalne takich niezatwierdzonych przez sądy konfiskat ciążyłyby odtąd nie na skarbie państwa, lecz na nieoględnych cenzorach, względnie ich przełożonych, zarządzających konfiskatę.

Kasowanie katedr na teologji krakowskiej.

Wskutek przeprowadzonych redukcyj w zakresie „wykładów zleconych" — skreśliło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego: wykłady dogmatyki ks. dra Eugenjusza Florkowskiego, wykłady historji sztuki kościelnej ks. dr. Tadeusza Pomian-Kruszyńskiego i wykłady nauk społecznych ks. dr. Jana Piwowarczyka.

Skreślono nadto (z dwu dotychczasowych) jedną godzinę katechetyki, którą wykłada ks. prałat dr. Szymon Hanuszek, rektor archidiecezjalnego seminarjum duchownego krakowskiego.

Ojciec św. w kaplicy polskiej w Castel Gandolfo.

Rzym. Ojciec św. XI. odwiedził znowu swoją letnią rezydencję, aby zapoznać się ze stanem prac malarskich swej kaplicy, która nosi nazwę „kaplicy polskiej." Maluje ją bowiem nasz znakomity artysta prof. Jan Henryk Rozen ze Lwowa pod artystycznem okiem Papieża, który specjalnie interesuje się malowaniem swego oratorjum i pragnie, aby całość wypadła tak, jak to sobie Pius XI wyobraża. Jak już donosiliśmy prof. Rozen maluje al fresco „Obronę Częstochowy", „Bitwę pod Warszawą", „Mapę Rzeczypospolitej" z widokiem na stolicę Rzeczypospolitej. Papież przybył więc teraz do Castel Gandolfo, aby osobiście zapoznać się ze stanem robót w „polskiej kaplicy" i zaakceptować dalsze plany, co też uczynił.